

Losza Vera, Mam na imię człowiek

Zwykle nie robię zdjęć
Wspomnienia mam w głowie
Kolekcjonowanie nie bawi mnie
Wole to co nowe
Lubię to życie jakie jest
Nie gardzę słowem
I tak ci opowiem

Mam przy sobie święte troje:
Rozum i zdrowie, wiarę w co robię
Mam przy sobie
Dłonie, ogień
Nie jestem Bogiem
Mam na imię człowiek

Dziele z wami radość, ból
Wdzięczny za każdy dzień tu
Bawię się jak król
Blisko granicy, tuż
Nie, nie robię zdjęć
Nie boje się lęku
Kiedy chce pojechać na lewo, mówię skręć tu!
Nie potrzebuję sprzętu
Chyba ze tego do jej jęków

Mam przy sobie święte troje:
Rozum i zdrowie, wiarę w co robię
Mam przy sobie
Dłonie, ogień
Nie jestem Bogiem
Mam na imię człowiek

Dawno temu był mały punkt
Bang na wszystkie strony
Krzywe linie skupiły pył
Boom i świat zapyłony
Jednak kula schłodziła się
Opadły wody
Zaczęli oddychać w niej
Zbudowali domy
Do dzisiaj budujemy tu
Łączy/dzieli nas wiele cnót
Ale my damy sobie radę - luz
Choć nieraz się pomylę
To razem z prawdą płynę
By widzieć obiektywnie

Mam przy sobie święte troje:
Rozum i zdrowie, wiarę w co robię
Mam przy sobie
Dłonie, ogień
Nie jestem Bogiem
Mam na imię człowiek